

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **R. R.** skazanego z art. 198 § 1 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Lublinie z 8 listopada 2022 r. sygn. akt II AKa 166/22, utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 22 lutego 2022 r. o sygn. akt IV K 270/20;

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z 22 lutego 2022 r. sygn. IV K 270/20,
uznał R. R. za winnego tego, że:

- I. w okresie od 2000 r., daty dziennej nieustalonej do września 2012 r.
w B., K., woj. (...) i innych miejscach, w krótkich odstępach czasu, w
wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykorzystując bezradność wnuczki K.
R., która do dnia 14 września 2014 r. nie miała ukończonych 15 lat,
doprowadził ją do obcowania płciowego, tj. popełnienia przestępstwa z art.
198 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i
art. 12 § 1 k.k.;
- II. w okresie od lipca 2009 r. do września 2009 r. w N., w krótkich odstępach
czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykorzystując bezradność

małoletniej wnuczki A. R. poniżej lat 15, dwukrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego, tj. popełnienia przestępstwa z art. 198 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k.

i za te czyny, na podstawie art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześć) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 41 a § 2 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z A. R. na okres 12 (dwanaście) lat; na podstawie art. 41 a § 2 i 4 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z K. R. oraz zakazu zbliżania się do niej na odległość nie mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 12 (dwanaście) lat (pkt III wyroku), a nadto na podstawie art. 63 §1 k.k., na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 5 maja 2020 r. od godz. 9.00 do 22 lutego 2022 r. (pkt IV wyroku) oraz zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (pkt V wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 8 listopada 2022 r. sygn. II AKa 166/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt I wyroku), na poczet kary zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od 22 lutego 2022 r. do 8 listopada 2022 r. (pkt II wyroku) oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600 (sześćset) złotych opłaty za II instancję oraz 40 (czterdzieści) złotych wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym (pkt III wyroku).

Kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie wywiódł obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty dotyczące rażących naruszeń prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- I. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd Okręgowy i przez to braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie

zastosowania art. 7 k.p.k., przy ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu Okręgowego w granicach swobodnej oceny dowodów i fragmentarycznym odniesieniu się do zarzutów dotyczących oceny dowodu w postaci zeznań K. R., A. R., Z. R.-J., M. R., A. R., M. R., P. J., B. C., D. J., M. K. jak i nieuzasadnionym uznaniu za niewiarygodne tych wyjaśnień oskarżonego;

- II. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na pominięciu i nierozważeniu zarzutów apelacji obrońcy sformułowanych w punktach 3), 4), 5), 10), 11), a związanych z koniecznością poddania kontroli instancyjnej ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie zeznań świadków, w szczególności co do globalnego powołania się przez Sąd I instancji na dowody;
- III. art. 167 k.p.k. i art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 172 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu, a także nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrony o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych K. R. oraz A. R., co doprowadziło do naruszenia standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym i naruszającym konstytucyjne prawo oskarżonego do obrony;
- IV. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 192a § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia wnioskowanego przez obronę dowodu z badań poligraficznych R. R. mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu oskarżonego wykluczających lub potwierdzających jego związek z zarzucanymi mu czynami;
- V. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu, a także nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrony o przesłuchanie świadków M. Z. (psychiatra pokrzywdzonej K. R.) oraz E. D. (ginekolog K. R.), jak i niezwrócenie się z urzędu o dokumentację medyczną z leczenia pokrzywdzonej u obu specjalistek, a przy tym bezpodstawne uznanie, iż świadkowie nie będą posiadać wiedzy na temat zdarzeń czy też ich konsekwencji.

Obrońca w kasacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8 listopada 2022 r. sygn. akt II AKa 166/22 – we wskazanej w kasacji części oraz uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jak również wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 22 lutego 2022 r. sygn. akt IV K 270/20 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Oczywiście bezzasadna jest bowiem kasacja, która stanowi powielenie apelacji, kwestionując jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego, sprowadzającym się do polemiki z zebraniem i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. Z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych mamy do czynienia zawsze, gdy skarżący dopatruje się w zachowaniu oskarżonego innego niż przypisane mu przestępstwo, albo też uważa, że oskarżony winien być uniewinniony od dokonania zarzuconego mu czynu, a brak takiego rozstrzygnięcia jest wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie (*postanowienie SN z 27 maja 2002 r. sygn. akt V KKN 314/01*).

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. II KK 422/21*], wynikających z ograniczeń przewidzianych w art. 519 k.p.k.

i art. 523 § 1 k.p.k. Wykluczają one dopuszczalność dokonywania w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny dowodów. Zadaniem sądu kasacyjnego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych, orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Kontroli podlegają zatem nie same ustalenia faktyczne, lecz sposób ich dokonania (*zob. postanowienie SN z 24 stycznia 2023 r. sygn. II KK 598/22 i cyt. tam orzecznictwo*). Dokonuje jedynie oceny orzeczenia sądu odwoławczego, co do zasady przez pryzmat zarzutów kasacji. Z tym jednak znów oczywistym zastrzeżeniem, że chodzi o zarzuty rzeczywiście o charakterze kasacyjnym (art. 523 k.p.k.), a nie tak, tylko określone przez autora kasacji, a będące, w istocie, zarzutami apelacyjnymi (*postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lutego 2007 r. sygn. akt II KK 310/06*).

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż zarzuty podniesione w kasacji stanowią powtórzenie tych, które skarżący uprzednio podniósł w zwyczajnym środку odwoławczym, chociaż takich w nadzwyczajnym środку zaskarżenia nie można podnosić, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego, bo nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nie tylko nie jest sądem kolejnej instancji, ale także sądem odwoławczym czy sądem pierwszej instancji. Już chociażby z tego powodu, kasacja obrońcy skazanego daleka jest od standardów wyznaczonych przez przepisy statuujące wnoszenie nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Niezależnie od powyższego, krytycznie należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – nie tylko oceny materiału dowodowego, ale i ustaleń faktycznych, co należy również ocenić, jako próbę poddania ponownej kontroli odwoławczej zgromadzonego materiału dowodowego. Świadczy o tym powiązanie naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. z zarzutem

dotyczącym niespełniania standardów kontroli odwoławczej, wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Takie skonfigurowanie uchybień, ujawnia oczekiwania skarżącego, aby Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokonał ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu meriti i zaaprobował alternatywną wersję przebiegu zdarzeń, wynikającą z odmiennej oceny dowodów, w szczególności zeznań K. R., A. R., Z. R.-J., M. R., A. R., M. R., P. J., B. C., D. J., M. K. oraz pozorność nadania temu zarzutowi charakteru kasacyjnego. Świadczy o tym nie tylko wspomniana konfiguracja zarzutu rażącej obrazu art. 7 k.p.k. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów oraz art. 4 k.p.k. statuującego zasadę obiektywizmu, do której miało dojść w procesie dokonywania oceny osobowych środków dowodowych, chociażby poprzez pominięcie w poczynionych ustaleniach, części zeznać świadka S. K. oraz wadliwej oceny pomówień D. A., ale i skierowanie go wprost do orzeczenia sądu a quo. Prezentowane w nim zapatrywania na kwestię ustaleń faktycznych, że z części dowodów nie wynikają okoliczności, które wskazują na sprawstwo i winę skazanego, nie stanowią jednak wystarczającego argumentu pozwalającego obalić ustaloną procesowo wersję zdarzenia. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się tenże sąd, nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście sąd ten dopuścił się przy wydaniu wyroku omawianego uchybienia (*vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 lipca 2021 r. sygn. akt II AKa 109/21, LEX 3248909*).

W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (*por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 sierpnia 2003 r. sygn. akt III KK 11/03; 4 maja 2005 r. sygn. akt II KK 399/04; 6 marca 2007 r. sygn. akt IV KK 362/06*). W niniejszej sprawie sąd

odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd *a quo*. Próba przeforsowania zatem zarzutów sprowadzających się do oceny dowodów oraz naruszenia zasady obiektywizmu, mającej charakter normy generalnej, adresowanej do organów postępowania, była nieuzasadniona, bowiem prowadziłaby do uczynienia z Sądu Najwyższego kolejnej instancji odwoławczej, co jest niedopuszczalne.

Z podanych wyżej powodów, na gruncie niniejszej sprawy nie sposób zatem doszukać się w sposobie procedowania sądu drugiej instancji naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k. Nie można jej naruszyć, kontrolując jedynie jej stosowanie, a kontroli instancyjnej przez samą akceptację sposobu procesowania sądu *a quo* i uznanie go za zgodny z regułami rzetelnego procesu, do których niewątpliwie zalicza się zasada swobodnej oceny dowodów.

W kontekście powiązania powyższego naruszenia dyrektyw z art. 7 k.p.k. z zarzutem obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz z towarzyszącej mu argumentacji powtórzyć należy, iż choć powierzchownie wskazuje on na błędy w przeprowadzonej kontroli instancyjnej, to w istocie stanowi polemikę i prezentację poglądów skarżącego co do oceny poszczególnych dowodów (na co także zwrócił uwagę sąd odwoławczy, uzasadniając swoje stanowisko – str. 3 uzasadnienia), a nadto niejako powieli zarzuty skierowane uprzednio w apelacji pod adresem rozstrzygnięcia sądu *meriti*, w związku z ustalonym przez ów sąd stanem faktycznym, stanowiącym podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż sąd kasacyjny, co do zasady kontroluje tylko wyrok sądu odwoławczego, co ma związek z zagadnieniem wspomnianego na wstępie ograniczenia zakresu kontroli kasacyjnej. Ograniczenie to powoduje, iż zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Przy czym, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy

stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybiecie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględного powodu odwoławczego z art. 439 k.p.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalono bowiem pogląd, iż nie każde naruszenie prawa stwierdzone w wyroku sądu odwoławczego kwalifikuje się do uznania go za skuteczną podstawę kasacji. Musi być ono „rażące”, a więc nie tylko, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne, ale przy tym także mogące mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). To w gestii skarżącego leży wykazanie zaistnienia, obu tych - kumulatywnie wymaganych - cech, warunkujących możliwość uznania wykazanego uchybienia za skuteczną podstawę kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.). Nie wystarczy przy tym samo deklarowanie takich cech zgłaszanych uchybień, należy bowiem wykazać - odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy - z czego ten „rażący” charakter miał wynikać i w oparciu o co należy przyjąć, że uchybiecie to mogło mieć aż „istotny” wpływ na treść wyroku (*zob. postanowienie SN z 18 maja 2023 r. sygn. I KK 93/23*). W świetle przywołanego stanowiska oraz przebiegu postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, iż zanegowanie wiarygodności dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych, pod pozorem rażącego naruszenia przepisów związanych ze standardami prowadzenia kontroli apelacyjnej, mogłoby zostać uznane za skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny.

Kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli obarczone jest zatem wymogiem, precyzyjnego wykazania, że uchybiecie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Podnosząc zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć na uwadze również to, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia on wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2022 r. sygn. IV KK 370/21*).

Zestawiając uzasadnienie sporządzone przez sąd II instancji z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrył się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia wyroku tego sądu jednoznacznie przekonuje, iż sąd ad quem popełnił szerokie rozważania odnoszące się do sfery dowodowej, zwłaszcza w obszarze zeznań wymienionych świadków: M. R. (zarzut 3), M. R. (zarzut 4), A. R. (zarzut 5), I. M. (zarzut 10) oraz L. R. (zarzut 11) (str. 3-4 uzasadnienia). Wywody sądu odwoławczego związane ze sposobem interpretacji wyjaśnień oraz poszczególnych zeznań, jak również ich ocena i znaczenie dla ustalonego w sprawie stanu faktycznego, zostały poprzedzone wprowadzeniem, gdzie ów sąd wytknął skarżącemu, iż w istocie nie wykazuje on w wywiedzionym środku odwoławczym naruszeń art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. czy art. 410 k.p.k. (str. 3 uzasadnienia), które to przepisy stanowiły podstawę podnoszonych przezeń zarzutów apelacyjnych. Stąd w odniesieniu do drugiego zarzutu kasacji, w którym skarżący podnosi obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez pominięcie i nierozpoznanie przez sąd odwoławczy części zarzutów apelacyjnych (tj. zarzutów z pkt: 3, 4, 5, 10, 11 apelacji), stwierdzić należy, iż nie znajduje on potwierdzenia w rzeczywistości procesowej niniejszej sprawy. Jednocześnie analiza tego uzasadnienia wskazuje, iż sąd ad quem jednoznacznie i czytelnie wykazał podstawy zaaprobowania oceny dowodów i opartych na niej ustaleń faktycznych, w przeciwieństwie do obrońcy, który nie podjął nawet próby wykazania wadliwości kontroli odwoławczej. Zaaprobowanie zatem zarzutów, sformułowanych w takiej postaci przez obrońcę, musiałoby prowadzić do ponownej kontroli oceny dowodów, co wedle standardów kasacyjnych jest nieuzasadnione.

Nie sposób uznać za zasadne twierdzenia skarżącego w kwestii obrazu prawa procesowego polegającej na: nieprzeprowadzeniu z urzędu oraz nieuwzględnieniu wniosku obrony o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych K. R. oraz A. R. (art. 167 k.p.k. i art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 172 k.p.k.), nieprzeprowadzeniu dowodu z badań poligraficznych skazanego (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 192a § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k.) oraz nieprzesłuchanie lekarzy: psychiatry i ginekolog pokrzywdzonej, jak też

niezwrócenie się o dokumentację medyczną z leczenia pokrzywdzonej u tych specjalistów (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i dodatkowo art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k.). Wnioski związane z przeprowadzeniem ww. dowodów były rozpoznawane już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Z uwagi na zawarcie analogicznych wniosków w apelacji, zostały one oddalone przez sąd także na etapie postępowania odwoławczego, co również zostało stosownie uzasadnione.

Co zaś tyczy się nieprzeprowadzenia dowodu z ponownego przesłuchania pokrzywdzonych, w realiach przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, iż nie było podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 185c § 1a k.p.k., co wynika wprost z brzmienia owego przepisu. Warunkiem odstąpienia od wyrażonej w art. 185c § 1a k.p.k. zasady jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonego jest bowiem ujawnienie po takim przesłuchaniu istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego przesłuchania pokrzywdzonego (*zob. wyrok SA w Krakowie z 15 kwietnia 2021 r. sygn. II AKa 24/21, LEX 3275996*) czego to skarżący nie wykazał, o czym świadczy wywód sądu odwoławczego zawarty na str. 5 uzasadnienia wyroku.

W kwestii nieprzeprowadzenia dowodu z badań wariograficznych skazanego przypomnieć należy, iż ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków należy zawsze do Sądu i nie można jej zastąpić badaniem na wariografie. Przepis art. 192a § 2 k.p.k. dopuszcza wprawdzie możliwość powołania biegłego, który podczas badania zastosuje wobec określonej osoby wariograf (poligraf), jednakże badania te nie mogą być wykonywane ani w stosunku do oskarżonego, ani też w stosunku do świadków (art. 171 § 5 pkt 2 i § 7 k.p.k.). Przeprowadzenie takich badań jest możliwe tylko na etapie postępowania przygotowawczego, za wyraźnie wyrażoną zgodą badanego i tylko dla celów wskazanych w art. 192a § 1 k.p.k., a więc dla ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub dla ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów (*wyrok SA w Łodzi z 21 marca 2022 r. sygn. II AKa 379/21, LEX 3458674*).

Nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków lekarzy pokrzywdzonej również zostało rzetelnie wyjaśnione w rozważaniach sądu odwoławczego m.in. poprzez wskazanie art. 180 § 2 k.p.k. W myśl tej regulacji warunkiem zwolnienia od zachowania tajemnicy jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: uchylenie tajemnicy jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz okoliczność, odnośnie do której następuje zwolnienie, nie może być ustalona na podstawie innego dowodu (*postanowienie SN z 29 stycznia 2009 r. sygn. akt WZ 2/09*). Jak słusznie zaś zauważył sąd odwoławczy okoliczności, których miałyby dotyczyć przesłuchanie ww. lekarzy mogły zostać ustalone w oparciu o dokumentację wizyt.

O naruszeniu przepisów art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., w postępowaniu odwoławczym można natomiast mówić wtedy, gdy sąd odwoławczy, uzupełniając postępowanie dowodowe i prowadząc własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego, orzeka reformatoryjnie, odmiennie co istoty sprawy. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Rolą sądu odwoławczego było rozważenie zarzutów podniesionych w apelacji, dokonanie oceny ich słuszności i danie temu wyrazu w uzasadnieniu wyroku. Stąd też jedynie w zakresie tych czynności skarżący mógł się poruszać, poszukując w procedowaniu sądu odwoławczego rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść skarżonego wyroku (*zob. wyrok SN z 8 listopada 2016 r. sygn. V KK 281/16*).

Nieskuteczność zarzutów naruszenia wskazanych wyżej norm prawa procesowego wiąże się także z wadliwością ich konstrukcji, ale odmienną od tej dotychczas omawianej. Mianowicie nie mają one bowiem nawet pozorów kasatoryjności. W kasacji skarżący powinien przede wszystkim zarzucić rażące naruszenie, wspomnianych wyżej, norm prawa procesowego w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprawidłowe rozważenie przez sąd odwoławczy podniesionego w apelacji zarzutów ich obrazy. W przedstawionej formie mają charakter apelacyjny, a więc sprzeczny z art. 519 k.p.k.

Stąd też, uznając zarzuty kasacyjne za całkowicie nietrafione z uwagi na ich oczywiście bezzasadny charakter, postanowiono jak w sentencji. Sąd Najwyższy,

z uwagi na oddalenie kasacji obrońcy, kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.).

(B.B.)

[ms]